

## NIKTÓRE PROBLEMY GOSPODARCZE NIEMIEC W 10 LAT PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

### I

Pisząc przed dziewięć laty artykuł o powojennych problemach gospodarczych Niemiec<sup>1</sup>, można było analizę perspektyw rozwojowych opierać na przewidywaniu pełnej realizacji politycznej i ekonomicznej treści uchwał poczdamskich. Rzeczywisty rozwój wypadków ubiegłego dziesięciolecia przeszedł jednak w innym kierunku. Było to spowodowane tym, że zasadę *pacta servanda sunt*, w odniesieniu do uchwał poczdamskich, respektował tylko jeden z sygnatariuszy — Związek Radziecki. Pozostałe mocarstwa, niemal od pierwszej chwili, realizowały jawnie sprzeczną z tymi uchwałami politykę rozbicia Niemiec.

Należy się zastanowić, jakie były społeczno-gospodarcze przyczyny takiego postępowania mocarstw kapitalistycznych. Odpowiedź na to pytanie wynika pośrednio z następującego sformułowania Józefa Stalina<sup>2</sup>: „W okresie drugiej wojny światowej rozwinął się drugi etap ogólnego kryzysu, zwłaszcza po odpadnięciu od systemu kapitalistycznego krajów demokracji ludowej w Europie i Azji. Pierwszy kryzys w okresie pierwszej wojny światowej i drugi kryzys w okresie drugiej wojny światowej należy rozpatrywać nie jako odrębne, oderwane od siebie samodzielne kryzysy, lecz jako etapy rozwoju ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego“.

Opierając się na tym sformułowaniu możemy powiedzieć, że polityka mocarstw kapitalistycznych w stosunku do Niemiec była i jest wynikiem procesów rozkładowych świata kapitalistycznego.

Po drugiej wojnie światowej wyraźnie skryształizowały się dwa obozy: obóz wojennej, imperialistycznej reakcji i obóz socjalistyczny, walczący o utrzymanie pokoju między narodami, o demokrację i socjalizm. J. Stalin stwierdził w cytowanej pracy, że<sup>3</sup> „za najważniejszy wynik ekonomiczny drugiej wojny światowej i jej następstw gospodarczych należy uważać rozpadnięcie się jednego, wszechogarniającego rynku światowego. Okoliczność ta zdecydowała o dalszym pogłębieniu się ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego“. W związku z tą doniosłą zmianą sytuacji J. Stalin uznał<sup>4</sup>, że zarówno postawiona przez niego przed drugą wojną światową teza o „względnej stabilności rynków w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu“, jak i teza

<sup>1</sup> W. Głowacki, Problemy gospodarcze Niemiec powojennych, Przegląd Zachodni, 1946, nr 5 s. 424—434.

<sup>2</sup> J. W. Stalin, Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1952, s. 62.

<sup>3</sup> Tamże, s. 33.

<sup>4</sup> Tamże, s. 35 i 36.

Lenina z r. 1916, że mimo gnicia „kapitalizm w ogólności rośnie nieporównanie szybciej niż dawniej”<sup>5</sup>, straciły w nowych warunkach moc obowiązującą. Stwierdzenie to ma zasadniczy charakter również dla analizy i oceny zjawisk ekonomicznych zachodzących po drugiej wojnie światowej w Niemczech.

Pełne i jasne zrozumienie zjawisk politycznych i ekonomicznych zachodzących współcześnie nie byłoby możliwe bez stwierdzenia i sformułowania podstawowych, współczesnych praw ekonomicznych rządzących światem kapitalizmu i socjalizmu. Prawa te sprecyzował J. Stalin<sup>6</sup>, określając podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu w następujący sposób: „Zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzowania większości ludności danego kraju, w drodze ujarznienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków”. W odróżnieniu od tego podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu zostało przez Stalina sformułowane następująco: „Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki”.

W związku z tak określonymi podstawowymi prawami ekonomicznymi współczesnego kapitalizmu i socjalizmu oraz w warunkach faktycznego rozpadu rynku światowego i podziału świata na dwa obozy, można zadać pytanie: jakie są współczesne tendencje rozwojowe ekonomiki kapitalizmu i socjalizmu?

Za znanym ekonomistą radzieckim E. Wargą<sup>7</sup> można przyjąć, że: „powstanie socjalistycznego rynku światowego wzmogło tendencję zwięzania się rynku zbytu krajów kapitalistycznych”, pogłębiającą jeszcze przez politykę USA „zabraniającą krajom kapitalistycznym prowadzenia handlu z krajami obozu socjalistycznego...”. „Rozpad jednego rynku światowego podważa ustrój kapitalistyczny, ponieważ zgodnie z wewnętrznymi prawami kapitalizmu i socjalizmu, oba te rynki rozwijają się w przeciwstawnych kierunkach”. Na rynku kapitalistycznym dominuje prawo maksymalnego zysku. „W pogoni za zyskiem monopoliści nieuchronnie utrudniają coraz bardziej zbyt swoich towarów i bezustannie zmniejszają udział robotników i pracowników w dochodzie narodowym”. „Kapitał monopolistyczny w pogoni za zyskiem maksymalnym rujnuje pracujących chłopów i rzemieślników. Monopole powodują ruinę drobnych kapitalistów, wielkie monopole krajów kapitalistycznych grabią narody kolonii i krajów zależnych. Jednocześnie kapitał monopolistyczny największego mocarstwa imperialistycznego — USA — grabi oprócz tego wszystkie inne kraje kapitalistyczne”. Tkwi w tym przyczyna zaostrenia się „walki klasowej pomiędzy proletariatem a burżuazją, rosnące niezadowolenie chłopstwa pracującego, rzemieślników, drobnych kupców i inteligencji z powodu rządów kapitału monopolistycznego, wzrastająca faszycyzacja państw

<sup>5</sup> W. I. Lenin, Dzieła tom 22, Warszawa 1951, s. 341—342.

<sup>6</sup> O. c. s. 43.

<sup>7</sup> E. Warg a, Podstawowe zagadnienia ekonomiki i polityki imperializmu. Warszawa 1954, s. 555 i następn.

burżuazyjnych...“ A w polityce zagranicznej: „zaostrenie się walki narodów kolonialnych i zależnych przeciwko imperializmowi, zaostrenie się walki między krajami imperialistycznymi o rynki zbytu, o źródła surowców, o sfery zastosowania kapitału; zaostrenie się walki między imperializmem amerykańskim, dążącym do zapanowania nad światem i podporządkowania sobie wszystkich krajów burżuazyjnych, a tymi właśnie krajami burżuazyjnymi broniącymi zysków swojego kapitału monopolistycznego, broniącymi swojej suwerenności i niezależności“. Wszystkie te przyczyny i sprzeczności w nowym etapie ogólnego kryzysu kapitalizmu doprowadzą niechybnie „do wybuchu ostrego kryzysu nadprodukcji, który ogarnie cały świat kapitalistyczny. Spowoduje on spadek produkcji świata kapitalistycznego poniżej poziomu przedwojennego“.

W sytuacji, w której zbliżający się nieuchronnie kryzys nadprodukcji zagraża uzyskaniu maksymalnych zysków przez monopolistów, stają się oni tym głównym czynnikiem, który próbuje chwilowo odwrócić widmo nadprodukcji przez stwarzanie atmosfery wojennej i przez zbrojenia na wielką skalę. Wielki kapitał USA otwarcie oświadcza, że wojna jest niezbędna do wyjścia z kryzysu i że Ameryka, zmuszona do wyboru między kryzysem a wojną, wybierze wojnę w celu uniknięcia kryzysu. Wyjaśnia to wiele, pozornie niezrozumiałych, wydarzeń politycznych po drugiej wojnie światowej i potwierdza znaną tezę Lenina, że imperializm nieuchronnie rodzi wojny. Teza ta we współczesnym ujęciu stalinowskim nie oznacza jednak nieuchronności wojny między kapitalizmem i socjalizmem, pomimo istnienia największego nasilenia zasadniczych sprzeczności pomiędzy tymi obozami<sup>8</sup>. Z doświadczenia bowiem dwóch wojen światowych wynika, że „walka krajów kapitalistycznych o rynki oraz chęć pogrążenia swych konkurentów okazały się w praktyce silniejsze aniżeli sprzeczności między obozem kapitalistycznym a obozem socjalizmu“.

W odniesieniu do tendencji rozwojowych świata socjalizmu możemy przytoczyć sformułowanie E. Wargi<sup>9</sup>, że „chłonność rynku socjalistycznego w oparciu o całkowitą zgodność między stosunkami produkcji a siłami wytwórczymi rozszerza się systematycznie z każdym rokiem, dzięki szybkiemu wzrostowi produkcji krajów obozu socjalistycznego. Dlatego też na światowym rynku socjalistycznym nie ma i nie może być kryzysu nadprodukcji i nie istnieje problem zbytu towarów. Między krajami obozu socjalistycznego nie ma i nie może być antagonizmów ekonomicznych; każdy kraj zainteresowany jest w rozwoju gospodarczym pozostałych krajów. Bardziej przodujące pod względem ekonomicznym kraje — przede wszystkim ZSRR — pomagają swoim doświadczeniem krajom mniej rozwiniętym. W ten sposób ekonomiczny rozkwit wszystkich krajów obozu socjalistycznego coraz bardziej rozszerza chłonność rynku socjalistycznego. W wyniku wzrastającej chłonności rynek socjalistyczny stopniowo przyciąga do siebie szereg krajów kapitalistycznych“.

Z powyżej przedstawionych tendencji rozwojowych świata kapitalizmu i świata socjalizmu wynika, że jak to przed ćwierć wiekiem stwierdził J. Sta-

<sup>8</sup> Por. J. W. Stalin, *Ekonomiczne problemy*, s. 38 i następne.

<sup>9</sup> E. Warga, l. c. s. 555.

lin<sup>10</sup>: „Samo istnienie ZSRR jako kraju budującego się socjalizmu stanowi jeden z najpotężniejszych czynników rozkładu imperializmu światowego: podważania jego trwałości zarówno w Europie jak i w koloniach“.

Obóz socjalizmu jest obozem pokoju. Z tego podstawowego założenia ideologicznego wynika, zgodnie z charakterem nowego ustroju społecznego, podnoszona wielokrotnie przez Lenina i Stalina możliwość współistnienia dwóch systemów: kapitalistycznego i socjalistycznego.

## II

Dokonane powyżej obszernie przypomnienie najważniejszych ogólnych znamion ekonomicznego i politycznego rozwoju świata po drugiej wojnie światowej wydaje się pożyteczne przed przystąpieniem do pobieżnego chociażby przeglądu ważniejszych problemów gospodarczych Niemiec w dziesięć lat po wojnie, gdyż właśnie przez kraj niemiecki przebiega obecnie linia podziału świata na dwa obozy i na dwa przeciwstawne sobie światowe rynki ekonomiczne: kapitalizmu i socjalizmu. Fakt ten w sposób zasadniczy determinował rozwój ekonomiczny i polityczny Niemiec od chwili dokonania faktycznego podziału Niemiec wbrew postanowieniom poczdamskim.

Podział Niemiec na dwa obszary o zasadniczo różnym ustroju społeczno-gospodarczym nie nastąpił sam przez się ani przypadkowo. Formuła uchwał poczdamskich przewidywała, że „nie leży w zamiarach sprzymierzeńców zniszczyć naród niemiecki lub obrócić go w niewolników. Leży w zamiarach sprzymierzonych dać narodowi niemieckiemu sposobność do przyszłej przebudowy swego życia na podstawie demokratycznej i pokojowej<sup>11</sup>. Treść zasad politycznych i gospodarczych uzgodnionych i przyjętych w Poczdamie przez zwycięskie mocarstwa, już w chwili ich precyzowania nie mogła pozostawiać żadnej wątpliwości u kontrahentów, jak je należy rozumieć. Jeżeli realizacja owych uchwał w praktyce różnych mocarstw prowadziła do przeciwstawnych sobie rezultatów, to wynikało to z oddziaływania na każdą z głównych stron całkowicie odmiennej podstawowej zasady ekonomicznej, której podporządkowany jest zarówno ustrój społeczno-gospodarczy tych państw, jak i ich polityka. Następstwem tego był całkowicie różny stosunek do zagadnienia Niemiec.

Kierująca polityką ZSRR nauka marksizmu i głęboki internacjonalistyczny humanizm pozwoliły w narodzie niemieckim dostrzec nie tylko te reakcyjne siły, które w przeszłości wielokrotnie wszczyły wojny zaborcze, ale również i przede wszystkim siły postępowe, które odpowiednio poparte i rozwinięte miały się stać ośrodkiem krystalizacji nowej, pokojowej postawy Niemiec demokratycznych. Jest rzeczą jasną, że mogło się to dokonać tylko przez zastosowanie podstawowych praw ekonomicznych socjalizmu wobec niemieckiego życia gospodarczego. Oczywiście polityka ta, do której prowadzenia upoważniały ZSRR uchwały poczdamskie, mogła być realizowana tylko stopniowo. Jednocześnie jednak polityka ta, w założeniach swych i istocie bezwzględnie pokojowa, zgodna była w zupełności z drugą podstawową zasadą: zabezpie-

<sup>10</sup> J. W. Stalin, XV Zjazd WKP(b), Dzieła t. 10. Warszawa 1953, s. 284.

<sup>11</sup> Zbiór dokumentów pod red. J. Makowskiego nr 1 (4), styczeń 1946, Warszawa, s. 9.

czenia ZSRR i krajów, które ucierpiały od agresji hitlerowskiej, przed powtórzeniem się tej agresji w nowym wydaniu.

Inaczej kształtował się stosunek do Niemiec mocarstw zachodnich. Obserwujemy w nim zasadniczą sprzeczność wewnętrzną zachodzącą pomiędzy zasadą bezpieczeństwa — w dodatku przez każde z mocarstw rozumiana w swoich istotnych warunkach zupełnie inaczej — a wynikającą z kapitalistycznego stosunku do świata zasadą wykorzystania okupacji Niemiec dla osiągnięcia z niej maksymalnych ekonomicznych i politycznych zysków. Dzieje stosunków politycznych i społeczno-gospodarczych świata wykazują, że nie ma siły, która by mogła trwale zabezpieczyć wyzyskiwacza przed wyzwoleniem się wyzyskiwanego. Próba więc powiązania realizacji maksymalnych zysków z okupacji Niemiec z osiągnięciem w stosunku do nich rzeczywistego bezpieczeństwa, skazana była z góry na niepowodzenie, mimo że jest ona w trzech różnych wariantach politycznych, od lat dziesięciu uporczywie forsowana przez Francję, Anglię i Stany Zjednoczone na terenie Niemiec zachodnich.

Wewnętrzne sprzeczności, charakteryzujące każdą z trzech „niemieckich“ polityk mocarstw zachodnich, są na zewnątrz maskowane przez rzekomo wspólną dominantę tych polityk, tj. przez agresywny ich stosunek do „wschodu“. Stosunek ten określa tzw. wspólnota obronna interesów europejskich, z niemieckim włącznie. Nie ulega wątpliwości, że wspólnota ta jest fikcją polityczną, gdyż jest to w rzeczywistości polityczna i ekonomiczna konstrukcja, służąca za narzędzie polityce amerykańskiej. Realizacja polityki imperializmu amerykańskiego ma na celu doprowadzenie do podporządkowania sobie całości świata kapitalistycznego, aby w ten sposób zapewnić sobie jego wyłączną eksploatację. Ten cel jest sprzeczny nie tylko z interesami mas pracujących w państwach kapitalistycznych, lecz godzi również w interesy mieszczaństwa i grup rodzimych kapitalistów, zwłaszcza W. Brytanii, Francji i Niemiec. W tych warunkach obserwujemy pojawianie się stale nowych i stale wzrastających trudności przy wprowadzaniu w czyn poszczególnych zasad tej polityki.

Podczas gdy Związek Radziecki opierał i opiera nadal swoją politykę w stosunku do Niemiec na poszanowaniu zasadniczych postanowień Poczdamu, w szczególności odnoszących się do określenia zasady jedności Niemiec, ich demokratycznego i pokojowego rozwoju i granic ich terytorium, to mocarstwa zachodnie nie zdawały się traktować uchwał poczdamskich nigdy jako umowy międzynarodowej, obowiązującej bezwzględnie, i to nie tylko w stosunku do sygnatariuszy tego układu, lecz również w stosunku do samego narodu niemieckiego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zmuszony do bezwarunkowej kapitulacji naród niemiecki miał prawo oczekiwać po pewnym czasie umownego ograniczenia tej bezwarunkowości i że właśnie takie ograniczenie na rzecz pokonanego narodu niemieckiego wprowadziły uchwały poczdamskie. Tymczasem mocarstwa zachodnie od samego początku widziały w uchwałach tych akt, przyznający im same tylko prawa, nie dopatrując się w nich przyjęcia na siebie jakichkolwiek obowiązków. Nic też dziwnego, że tak swoiście pojęta realizacja uchwał poczdamskich doprowadziła w Niemczech zachodnich do niezrozumienia ich istotnego sensu, podczas gdy te same uchwały, tylko

zgodnie z ich duchem i słuszością urzeczywistniane, nie będą zasadniczych sprzeciwów społeczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej i są przez nie powszechnie uznawane.

Konsekwencją odmiennego stosunku do Niemiec u poszczególnych sygnatariuszy uchwał poczdamskich była całkowicie odmienna polityka we wschodniej i zachodniej części Niemiec. U podstaw tych różnych ustosunkowań leżały, jak już wspominaliśmy, całkowicie odmienne zasadnicze podstawy ustrojowe i różniące się biegunowo podstawowe prawa ekonomiczne. Mimo to, w wypadku konsekwentnego przestrzegania zasad poczdamskich w odniesieniu do jedności Niemiec mogłaby być na ich terenie dokonana próba swobodnego wykształcenia ustroju społeczno-ekonomicznego bardziej nowoczesnego i bardziej postępowego, a zarazem bardziej pożądanego przez masy ludności.

Wypadki pierwszych kilkunastu miesięcy po wojnie dowiodły, że co najmniej znaczna część ludności całych Niemiec wypowiadała się za ustrojem demokratycznym. Dowodziły tego, jeżeli chodzi o strefy zachodnie, znane wypadki polityczne w Hesji, Nadrenii-Westfalii i Szlezwik-Holsztynie, gdzie w r. 1946 masy pracujące wywalczyły ograniczenie władzy kapitału i monopoli, co między innymi znalazło wyraz w artykule 41 konstytucji heskiej, za którym głosowało 75<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ludności<sup>12</sup>. Ten ruch masowy ludności zachodnionieemieckiej był w sposób oczywisty sprzeczny z interesami okupantów zachodnich, gdyż prowadził do ograniczenia możliwości swobodnego wyzysku ekonomicznego ludności niemieckiej, a ponadto zagrażał dawnym i nowym wpływom i lokatom kapitału zagranicznego.

Z chwilą gdy znaczna część ludności niemieckiej zaczęła się wypowiadać, a nawet walczyć o wprowadzenie zasad demokratycznego ustroju społeczno-gospodarczego, jasne się stało, dla zachodnich okupantów, że tylko podział Niemiec na dwa odcięte od siebie wyraźnie obszary może przez jakiś czas jeszcze zachować ich strefy w ich wyłącznym użytkowaniu i eksploatacji pod warunkiem jednak wyraźnego oparcia się w polityce wewnętrznej na elementach reakcyjnych i hitlerowskich i odrodzenia nastrojów rewizjonistycznych i odwetowych.

Dokonanie podziału Niemiec przez mocarstwa zachodnie ma swoją bogatą historię polityczną i dyplomatyczną. Zamiarem tego artykułu nie jest przedstawienie znanych faktów ustalających przebieg tej perfidnej politycznej rozgrywki, której ostatecznym efektem było całkowite polityczne i ekonomiczne wyodrębnienie terenu trzech okupowanych przez Anglię, Francję i Stany Zjednoczone stref i utworzenie tzw. Niemieckiej Republiki Związkowej (Deutsche Bundesrepublik). Wydaje się natomiast pożyteczne podkreślenie szeregu momentów polityczno-ekonomicznych, jakie można ustalić w związku z podziałem Niemiec na dwa odrębne obszary.

Ze społeczno-politycznego punktu widzenia trzeba stwierdzić, że do czasu dokonania ostatecznego podziału Niemiec — a jako datę przesądzającą ten podział w zakresie ekonomicznym przyjąć należy przeprowadzenie reformy

<sup>12</sup> Por. Alfred Lemnitz, Plan pięcioletni i nowy kurs w NRD, Ekonomista, Warszawa 1954, kw. IV, s. 126.

walutowej i wprowadzenie dwóch odmiennych rodzajów pieniędzy — tzn. do połowy 1948 r. — linia rozdzielająca gospodarkę światową na dwa przeciwstawne sobie rynki ekonomiczne, kapitalizmu i socjalizmu, była na obszarze Niemiec nie dość jasna. Od reformy walutowej mamy w Niemczech wyraźnie dwa ekonomicznie od siebie niezależne obszary, o przeciwstawnych sobie ustrojach społeczno-gospodarczych i zupełnie bezpośrednio wzajemnie niezależnym od siebie rozwoju. Rzecz jasna, że bezpośrednia, wzajemna niezależność rozwoju ekonomicznego nie może być rozumiana w taki sposób, jakoby wydarzenia i rozwój w jednej części Niemiec nie wpływały wcale na wypadki i tendencje rozwojowe w drugiej. Rzeczywista bowiem współzależność rozwojowa obu części Niemiec pozostała nadal faktem politycznym i ekonomicznym. Wpływ jednak jednej części Niemiec na drugą nie dokonuje się w zakresie spraw gospodarczych bezpośrednio, przez same fakty ekonomiczne, jak to się dzieje w krajach jednolitych ekonomicznie, w których np. obfite zbiory w jednej prowincji zwiększają zaopatrzenie całego kraju. W Niemczech oddziaływanie następuje tylko pośrednio, gdyż — trzymając się tego samego przykładu — obfite zbiory w jednej części mogą oddziaływać na zaopatrzenie w drugiej tylko pośrednio, np. przez zwiększoną wymianę zboża w ramach handlu międzystrefowego albo nawet okólnie poprzez wpływ na politykę rolną.

Podział Niemiec zmusza nas do odrębnego zajęcia się zagadnieniami jednej i drugiej części Niemiec, tzn. do oddzielnego omówienia zagadnień polityczno-ekonomicznych: Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podległej działaniu podstawowego prawa gospodarki socjalizmu, i Niemieckiej Republiki Związkowej, podległej działaniu podstawowego prawa gospodarki kapitalizmu.

### III

Obszar NRD reprezentował wraz z całym Berlinem, przed drugą wojną światową, mniej więcej jedną trzecią potencjału gospodarczego Niemiec w granicach obecnych. Charakteryzował ten obszar silny rozwój przemysłu i produkcji przemysłowej opartej na przywozie surowców podstawowych, węgla, stali i in. z innych części Niemiec (Zagłębie Ruhry), bogatych w złoża węglowe i przemysł surowcowy. Pod względem rolniczym terytorium NRD wykazywało znaczny stopień samowystarczalności żywnościowej. Przemysł obszaru NRD korzystał z bogatych złóż węgla brunatnego i szeregu surowców ceramicznych. Koncentrował się on w zagłębiu Saksonii i Turyngii oraz w rejonie Berlina. Obszary północne: Meklemburgia i Brandenburgia były uprzemysłowione w stopniu znacznie słabszym, w związku z czym wykazywały również mniejszą gęstość zaludnienia. W chwili zakończenia drugiej wojny światowej własność środków produkcji znajdowała się na całym obszarze NRD w znacznej mierze w ręku właścicieli wielkich koncernów i banków, a jeśli chodzi o ziemię, w ręku junkierskich obszarników.

Po drugiej wojnie światowej ludność NRD przejęła w swoje ręce znaczną część środków produkcji zarówno ziemskich przez parcelację majątków obszarniczych i przez utworzenie majątków państwowych — jak i przemysłowych, wskutek konfiskaty mienia zbrodniarzy wojennych i przestępców hitlerowskich.

W końcu r. 1953 produkcja przemysłu uspołecznionego wynosiła 82,6% całości produkcji przemysłowej NRD. Sektor uspołeczniony w rolnictwie wy-

nosił w tym czasie około 30%<sup>13</sup>. Z tych danych wynika, że „sektor społeczny jest sektorem dominującym i określającym ekonomiczny i polityczny rozwój NRD; nie obejmuje on jednak ani całości gospodarki narodowej, ani nawet całego przemysłu. Oznacza to, że ekonomiczne prawa socjalizmu nie mogą działać w sposób nieograniczony, że obok nich i przeciwko nim działają ekonomiczne prawa kapitalizmu i prawa prostej produkcji towarowej“<sup>14</sup>.

Stopień uspołecznienia życia gospodarczego NRD jest jeszcze znacznie niższy niż w innych krajach demokracji ludowej. Jest on jednak już tak wysoki, że dominuje on wyraźnie w życiu ekonomicznym i determinuje kierunek jego planowego rozwoju. Można również stwierdzić, że dokonane w ciągu dziesięciu lat na obszarze NRD zasadnicze zmiany w bazie ekonomicznej są zjawiskiem głębokim i trwałym, przesądającym dalszy rozwój społeczno-ekonomiczny tej części Niemiec, a zarazem stanowiącym argument dla zachodnio-niemieckich mas pracowniczych w ich walce o socjalizm.

Jedną z podstawowych zasad ekonomii socjalistycznej jest prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Prawo to na obszarach, na których ustrój społecznie postępowy spotyka się ze sukcesją gospodarki kapitalistycznej, zmusza do rozwinięcia szeregu zasadniczych poczynań, które by umożliwiły likwidację skutków tej gospodarki, wyrażających się z jednej strony w niepełnym i nie dość wszechstronnym wykorzystaniu możliwości rozwojowych istniejących sił wytwórczych, w drugiej zaś — w nieuzasadnionym regionalnym ich ugrupowaniu.

Rozwój kapitalistycznej i militarystycznej gospodarki Niemiec przedwojennych opierał się na kilku zagłębiach przemysłowych, w których skupiała się ich jednostronna potęga ekonomiczna, podczas gdy pozostałe części kraju były ekonomicznie zacofane i brały udział w ogólnym rozwoju gospodarczym jako obiekty wewnętrznego wyzysku dostarczające płodów rolnych i rąk robotniczych dla centrów przemysłowych. Takim obszarem przed wojną były przede wszystkim tereny dzisiejszych naszych Ziemi Zachodnich, takim terenem na obszarze NRD były zaraz po wojnie ziemie Meklemburgii i Brandenburgii. W tym stanie rzeczy polityka ekonomiczna, stawiająca sobie za cel wszechstronny rozwój ekonomiczny kraju, musiała skupić swe wysiłki na szybszym rozwijaniu regionów dawniej zacofanych. Wyraziło się to w lokowaniu budownictwa nowych obiektów przemysłowych przede wszystkim w tych regionach. Tak rozwinął się znaczny przemysł budowy okrętów w Rostoku, Warnemünde, Stralsundzie i Wismarze na terenie Meklemburgii i powstały wielkie zakłady hutnicze im. J. W. Stalina w Fürstenbergu nad Odrą oraz stalownie i walcownie w Hennigsdorf i Brandenburg, w Brandenburgii.

Nierównomierny rozwój przemysłu w dawnych Niemczech spowodował, że ogromna większość produkcji stali i wyrobów walcowanych skoncentrowana była w Zagłębiu Ruhry. Koniecznością zaopatrzenia w znaczniejszej mierze produkcji wielkiego zagłębia Saksonii i Turyngii w stal i wyroby walcowane należy tłumaczyć poważny rozwój przemysłu hutniczego w NRD, który spowodował, że produkcja stali od r. 1947 do 1955 wzrasta z 191 tys. ton do 1,8 miliona ton. Wzrost produkcji stali i idący za nim rozwój przemysłu

<sup>13</sup> A. Lemnitz, o. c. s. 122.

<sup>14</sup> A. Lemnitz, o. c. s. 123.



maszyn i urządzeń pozwalają gospodarce NRD na realizowanie socjalistycznej polityki ekonomicznej, w której rozwój przemysłu ciężkiego winien zapewniać odpowiednie środki dla wzrostu przemysłu lekkiego i rolnictwa.

W ciągu dziesięciu lat obserwujemy na obszarze NRD stały wzrost zatrudnienia i produkcji, a co za tym idzie, stały wzrost dobrobytu mas pracujących. Oczywiście rozwój ten miał swoje okresy, w których okazywała się konieczna korektura planów, jak np. w momencie wprowadzenia tzw. nowego kursu w połowie r. 1953. W sumie jednak doprowadził on do bardzo poważnych osiągnięć gospodarczych. I tak np. produkcja przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego i precyzyjnej optyki mechanicznej wynosiła w r. 1953 — 214,7% w porównaniu z r. 1936, przemysłu lekkiego 146,8% a towarów spożywczych i delikatesów 146,6% w porównaniu z r. 1936. Globalna produkcja przemysłowa w porównaniu z r. 1936 kształtowała się następująco: w r. 1950 = 110,7%, w r. 1951 = 135,5%, w r. 1952 = 157%, w r. 1953 = 176%. Podobnie jak w przemyśle poważny rozwój zaznaczył się również w rolnictwie. Zbiory z hektara wzrosły z 20,6 kwintala w r. 1937/8 i z 14,8 kw. w r. 1946 do 26,5 kwintala w r. 1951.

Znanym jest faktem, że NRD, podobnie jak inne kraje gospodarki socjalistycznej, nie zna zjawiska bezrobocia. Rozwój gospodarczy powoduje natomiast stały wzrost zatrudnienia, które np. w latach 1950—1952 wzrosło o 11,7%.

Celem rozwoju ekonomicznego krajów rządzących się zasadami gospodarki socjalistycznej jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Stopień zaspokojenia tych potrzeb wyraża się m. in. w wysokości zarobków i realnej wartości nabywczej płac. Ponieważ trudne jest stosowanie pod tym względem jakichś obiektywnych mierników, pozwolimy sobie tu przytoczyć poglądowo zestawienie cen szeregu podstawowych artykułów spożywczych w NRD i w Niemczech zachodnich podane przez O. Schmidta<sup>15</sup>.

Artykuł	jednostki	NRD	NRZ
Ceny w markach			
chleb żytni . . . . .	1 kg	0,48	0,62
chleb mieszany . . . . .	1 kg	0,62	0,70
ziemniaki . . . . .	100 kg	6,00	10,00
mięso wołowe . . . . .	1 kg	2,06 *	4,05
mięso cielece . . . . .	1 kg	3,38 *	5,02
kiełbasa zwykła . . . . .	1 kg	3,62 *	5,31
masło . . . . .	1 kg	4,20 *	6,20
olej roślinny . . . . .	1 ltr	2,35 *	2,42
cukier . . . . .	1 kg	1,08 *	1,36

Ceny te wykazują, że ludzie pracy w NRD mogą ze swych zarobków nabyć więcej artykułów pierwszej potrzeby niż pracownicy w Niemczech zachodnich, przy takich samych nominalnych zarobkach. Zarobki zaś nominalne kształtują się w NRD na poziomie raczej wyższym i wynoszą dla robotników przemysłowych średnio o 4% więcej niż na zachodzie Niemiec. Zarobki w przemyśle

<sup>15</sup> O. Schmidt, O położeniu klasy robotniczej w NRD. Neues Deutschland, z dn. 5 VI 1954.

\* Ceny kartkowe.

uspołecznionym stale wzrastają, i tak np. przeciętny miesięczny zarobek robotnika wzrósł w NRD z 261 marek w r. 1950 do 339 marek w r. 1953. Jest to miara poprawy dobrobytu mas pracujących w NRD.

Nie ulega wątpliwości, że naszkicowany pokrótce rozwój ekonomiczny NRD nie byłby możliwy bez pomocy udzielanej przez Związek Radziecki, Polskę i inne kraje demokracji ludowej i bez stałej wzajemnej współpracy ekonomicznej między tymi krajami. Pomoc ta okazywała się niezbędna, zwłaszcza w tych okresach, gdy prowadzona przeciwko siłom demokratycznym w NRD walka ekonomiczna starała się odciąć Niemcy wschodnie od reszty świata i zakłócić ich rozwój pokojowy. Z drugiej strony właśnie pokojowy rozwój ekonomiczny NRD i ich osiągnięcia w dziedzinie dobrobytu stanowią jeden z najskuteczniejszych argumentów pozyskujących masy pracujące Niemiec zachodnich dla polityki społeczno-gospodarczej realizowanej z pomyślnym skutkiem na obszarze jednej trzeciej Niemiec powojennych.

Sumując nasze wywody możemy stwierdzić, że na obszarze jednej trzeciej Niemiec skutecznie organizuje życie społeczne i ekonomiczne ustroj gospodarczy, oparty na dominującym znaczeniu i wpływie uspołecznionych środków produkcji. Zapewnia on wszechstronny i pełny rozwój możliwości wytwórczych kraju w przemyśle i rolnictwie, stosuje szeroką wymianę z krajami świata socjalistycznego i dzięki temu realizuje wysoki stopień zatrudnienia i dobrobytu ludności oraz szeroką wymianę. Trwałość stosunków ustrojowych w NRD znajduje swój wyraz m. in. w tym, że nie powiodły się liczne próby zakłócenia pokojowego rozwoju tej części Niemiec i że zwłaszcza w ostatnich czasach można dostrzec znaczny wzrost autorytetu politycznego NRD w Niemczech zachodnich.

#### IV

Przechodząc do omówienia zagadnień ekonomicznych obszaru zachodniemieckiego, przede wszystkim należy podkreślić jako cechę zasadniczą tego terenu fakt skoncentrowania się tam najbardziej reakcyjnych niemieckich elementów ludnościowych. Ofensywa radziecka doszła do Łaby. Jest rzeczą zrozumiałą, że przed tą ofensywą wycofywały się przede wszystkim elementy społeczne, które się obawiały kary za swoje zbrodnie i przestępstwa popełnione wobec narodów okupowanych i własnego narodu, te zaś elementy grupowała najliczniej klasa junkrów i monopolistów. Tym samym wytworzył się w Niemczech zachodnich rezerwar sił odwetowych i rewizjonistycznych, którego wykorzystanie dla celów politycznych miało być tylko kwestią czasu. Wydawać się mogło, że nawiązanie kontaktu elementów reakcyjnych państw zachodnich z klasami reakcyjnymi w Niemczech zachodnich nastąpi od razu, tym bardziej że faktyczne związki między monopolistami niemieckimi i np. amerykańskimi, nie zostały nigdy przerwane. Obserwując jednak rozwój stosunków w trzech zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec, widzimy, że w pierwszych miesiącach po drugiej wojnie światowej, niewątpliwie pod naporem nastrojów własnych mas ludności, domagających się głównie realizacji zasady bezpieczeństwa, mocarstwa zachodnie stwarzały pozory odcinania się od tych klas i realizowały częściowo politykę demokratyzacji Niemiec. Nie bez poważnego znaczenia były tu i nastroje robotniczych mas niemieckich, które w upadku hitleryzmu widziały wielką szansę wyzwolenia się od wyzysku

kapitalistycznego a unarodowienia życia gospodarczego. Przy ocenie tego okresu pomija się często jeszcze jeden powód, dla którego, przez bardzo krótki okres czasu, zasada bezpieczeństwa i zasada demokratyzacji mogły pozostawać w Niemczech zachodnich w pozornej zgodzie z zasadą osiągnięcia z okupacji Niemiec maksymalnych politycznych i ekonomicznych zysków. Pozorne bowiem przychylenie się do polityki demokratyzacji Niemiec stwarzało szerególnego rodzaju koniunkturę ekonomiczną dla tych wszystkich, których interesowało nabywanie praw własności. W okresie anarchii ekonomicznej, inflacji, czarnego rynku, zagrożenia przeważającej liczby obiektów majątkowych demontażem itp., wartość tak kwestionowanych praw majątkowych spada niemal do zera. Jest to okres niesłychanej koniunktury dla tych, którzy za cenę paczki amerykańskich papierosów chcą wejść w posiadanie akcji koncernu I. G. Farben lub Kruppa. Wiemy, że obroty prawami majątkowymi dokonywane w owym czasie w Niemczech, jakkolwiek nie notowane na giełdach, były bardzo wielkie. Ceny zaś transakcji, wyrażone w obiektywnych wartościach, były niesłychanie niskie. W ten sposób dokonywało się nie tylko przechodzenie w obce ręce znacznej części niemieckiego majątku narodowego, lecz również uzależnianie warstwy rodzimych posiadaczy od reprezentantów kapitału międzynarodowego. Nie ma niestety żadnej dostępnej statystyki, która by pozwoliła sprecyzować ilościowo te machinacje kapitałowe w Niemczech zachodnich. Nie ulega jednak wątpliwości, iż wartość majątku narodowego, który w trzech zachodnich strefach okupacyjnych przeszedł po wojnie w ręce kapitału zagranicznego, jest bardzo znaczna.

Z chwilą, gdy ten proces „uprawnionego“ rabunku mienia niemieckiego został w ogólnych zarysach dokonany, konieczne stało się odbudowanie zaufania do stosunków ekonomicznych, aby nabyte prawa własności mogły odzyskać swoją rzeczywistą wartość i zacząć dawać zyski. Ta nowa polityka była tym bardziej konieczna, że znaczna część społeczeństwa Niemiec zachodnich, widząc sukcesy odbudowy w strefie radzieckiej i dokonujące się tam demokratyczne przemiany, zdecydowanie domagała się przeprowadzenia nacjonalizacji przemysłu i reformy rolnej.

Nowa polityka aliantów zachodnich nie wynikała oczywiście wyłącznie i jedynie z aktualnych stosunków w Niemczech, lecz miała znacznie szersze podłoże. Świat kapitalistyczny po zakończeniu wojny z Japonią stanął przed zadaniem przestawienia gospodarki na produkcję pokojową, czyli stanął przed tymi wszystkimi trudnościami ogólnego kryzysu światowego kapitalizmu, z których wyzwoliły go przejściowo zbrojenia i druga wojna światowa. Trudno się też dziwić, że tak znakomity znawca intymnych stosunków świata kapitalistycznego, jak Winston Churchill, rozpoczął wówczas w szeregu przemówień kampanię, zrozumianą przez cały świat pokojowy jako kampanię na rzecz wojny, w której Niemcy miałyby odegrać rolę głównego narzędzia do walki z obozem socjalizmu. Amerykańską politykę względem Niemiec sprecyzował w początku września 1946 w znanej mowie min. Byrnes, a gen. Clay, szef amerykańskich władz okupacyjnych, ujął ją w lapidarnym powiedzeniu, że Niemcy powinni najpierw poznać „błogosławieństwo wolnej gospodarki“, zanim przejdą do „socjalistycznych eksperymentów“. To powiedzenie Claya było tylko parawanem, mającym przesłonić rzeczywiste zamiary polityków

amerykańskich. Właściwym bowiem celem tej grupy polityków było stworzenie z Niemiec zachodnich bazy gospodarczej i militarnej dla polityki paktu atlantyckiego i przygotowania trzeciej wojny światowej.

Realizacja zasad nowej, agresywnej polityki amerykańskiej w Niemczech zachodnich napotykała rozliczne trudności, wynikające zarówno z konieczności maskowania przez dłuższy czas jej prawdziwych celów, jak i z niemożności natychmiastowego dokonania radykalnego zwrotu, wobec nastrojów mas ludowych zarówno własnego kraju, jak i innych mocarstw sprzymierzonych i samych Niemiec.

Celem tej polityki było całkowite uzależnienie Niemiec zachodnich od polityki amerykańskiej i podporządkowanie ich polityce przygotowań wojennych. Niemcy zachodnie, jako jeden z głównych członów frontu przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, musiały zostać odbudowane ekonomicznie tak, aby mogły stanowić istotne uzupełnienie amerykańskiego potencjału militarnego i aby mogły oddać do rozporządzenia sztabów atlantyckich odpowiednią liczbę żołnierzy. Praktyczna realizacja zasad tej polityki w dziedzinie ekonomicznej nie doprowadziła do rekonstrukcji dawnej, czysto faszystowskiej i militarystycznej struktury ekonomicznej kraju, lecz wytworzyła strukturę nową, odpowiadającą nowej, służebnej roli Niemiec zachodnich, równie jak dawna niebezpieczną jednak dla pokoju.

Odbudowa zachodnio-niemieckiej gospodarki wojennej dokonywała się na zasadach kapitalistycznych, wykazując przy tym wszelkie ujemne cechy tego ustroju. Obserwujemy więc w Niemczech zachodnich likwidację początkowych poczynań zmierzających do unarodowienia życia ekonomicznego. Odzyskują swe dawne pozycje kapitałiści i obszarnicy, reorganizacja przemysłu i bankowości kończy się ponowną koncentracją w ręku monopolistów, olbrzymią część dochodu narodowego pochłaniają zyski przedsiębiorców, wykorzystujących znaczne bezrobocie dla wywierania nacisku na masy pracujące w kierunku utrzymywania płac na możliwie najniższym poziomie. Niemcy zachodnie nawet zewnętrznie odzyskują dawne oblicze, luksus bogaczy występuje obok utrzymującej się nędzy mas bezrobotnych i przesiedleńców.

Ożywienie ekonomiczne w Niemczech zachodnich, na tle ogólnego kryzysu gospodarki kapitalistycznej świata, sprawia wrażenie wielkiego osiągnięcia. Propaganda krajów kapitalistycznych wykorzystuje to dla określania rozwoju zachodnio-niemieckiej gospodarki mianem „cudu ekonomicznego“. Porównanie jednak chociażby wskaźników ogólnych produkcji przemysłowej w obu częściach Niemiec wykazuje, że rozwój produkcji przemysłowej na zachodzie nie nadąza za rozwojem NRD, pozostając za nią znacznie w tyle.

Wskaźniki globalnej produkcji przemysłowej. Rok 1936=100:

	1936	1950	1951	1952	1953
NRD *	100	111	135	157	176
NRZ **	100	113	135	145	158

Bliższa analiza wskaźników gospodarki zachodnio-niemieckiej pozwala wyrobić sobie nieco ściślejszy pogląd na jej wyraźnie kapitalistyczny i militarystyczny charakter. Poniżej podane wskaźniki wyliczono z danych niemieckich

\* wg sprawozdań z wykonania planów.

\*\* wg oficjalnych zachodnio-niemieckich danych statystycznych.

kiego Instytutu Badań Gospodarczych<sup>16</sup>. Dane te, mimo szeregu poważnych, metodologicznych zastrzeżeń co do sposobu ich zestawiania, pozwalają jednak na przybliżoną ocenę ważniejszych zjawisk ekonomicznych. Zestawiamy tu dla lat 1950—1953 wskaźniki (1950=100) wolumenu produkcji przemysłowej, wartości nominalnej produkcji przemysłowej, dochodu narodowego z uwzględnieniem obrotów handlu zagranicznego obliczanego metodą kapitalistyczną, spożycia wewnętrznego prywatnego i publicznego oraz inwestycji.

Niemcy zachodnie — wskaźniki:	1950	1951	1952	1953
indeks produkcji przemysłowej (wol.)	100	119	128	140
wartość nominalna produkcji przemysłowej	100	135	149	159
dochód narodowy z uwzględnieniem obrotów handlu zagranicznego	100	126	141	149
część dochodu narodowego zużywana na konsumpcję ludności	100	114	123	133
część dochodu narodowego zużywana przez państwo i instytucje publiczne	100	121	141	148
inwestycje prywatne i publiczne	100	128	145	162

Z przedstawionych wskaźników wynika, że wzrost produkcji przemysłowej jest powolniejszy od wzrostu jej wartości nominalnej, co znajduje potwierdzenie w rozwoju cen wyższych stale w Niemczech zachodnich. Wskaźniki wzrostu dochodu narodowego nie nadążają za wskaźnikami wzrostu wartości produkcji przemysłowej, co potwierdza znane fakty, że rozwój pozostałych gałęzi życia gospodarczego (poza przemysłem) jest powolniejszy niż rozwój przemysłu dóbr inwestycyjnych i odbywa się przy bardziej ustabilizowanych cenach. Część dochodu narodowego zużywana przez ludność, pomimo znanych rażących dysproporcji pomiędzy poziomem dochodów i zbyt wysoką stopą życia klas posiadających a nędzą mas przesiedleńców i bezrobotnych, wykazuje nieproporcjonalnie powolniejszy wzrost wskaźników aniżeli dochód narodowy. Wyraża to znaną tendencję ustroju kapitalistycznego do przeznaczania na rzecz spożycia ludności stale zmniejszającej się części dochodu społecznego. Wyrażają to jeszcze jaśniej liczby procentowego udziału spożycia prywatnego i publicznego w całości dochodu narodowego w poszczególnych latach, zaczerpnięte z tego samego źródła<sup>16</sup>.

W procentach całości dochodu narodowego Niemiec zachodnich	1950	1951	1952	1953	1954 kw. I—III.
przypadało na część zużywaną przez ludność	56,9%	51,5%	49,7%	50,7%	49,2%
przez państwo i inst. publ.	12,5%	11,9%	12,5%	12,1%	12,2%

Stała obniżka udziału spożycia ludności w dochodzie społecznym Niemiec zachodnich potwierdza znany fakt, że w ustroju kapitalistycznym masy pracujące tylko w nieznacznym stopniu korzystają z poprawy koniunktury ekonomicznej. Wykazuje to ze szczególną oczywistością rozwój wskaźników inwestycji prywatnych i publicznych, określających nie tylko rozmiary i tempo powiększania się stanu posiadania kapitalistów i monopolistów, dokonywanego kosztem wyzysku pracującej ludności kraju, lecz ponadto wskazujących kie-

<sup>16</sup> Deutsches Institut für Wirtschaftsforschung, Vierteljahreshefte zur Wirtschaftsforschung, 1954, zeszyt 4, s. 321—326.

runki inwestycji nastawionych na spełnienie zadań ekonomicznych, jakie narzuca amerykańska polityka przygotowania agresji.

Dla oceny tendencji strukturalnych przemysłu zachodnio-niemieckiego poważne znaczenie ma analiza wskaźników rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji. Podajemy poniżej oficjalne wskaźniki statystyki zachodnio-niemieckiej obliczone w stosunku do r. 1936<sup>17</sup>.

Wskaźniki produkcji przemysłowej zachodnio-niemieckiej

rok 1936 = 100	1950	1951	1952	1953
wskaźnik ogólny	113	135	145	158
górnictwa	106	117	125	129
przemysł przetwórczy surowców podstawowych	111	134	143	156
przemysł dóbr inwestycyjnych	114	151	170	175
przemysł lekki	113	131	135	155
przemysł spożywczy	122	119	127	148
przemysł energetyczny	154	181	199	212

Z powyższych wskaźników wynika, że rozwój produkcji przemysłowej w Niemczech zachodnich nie jest równomierny, lecz że skupia się on przede wszystkim w przemyśle energetycznym, dóbr inwestycyjnych i surowców podstawowych, a zatem w tych dziedzinach, które mają zasadnicze znaczenie dla gospodarki wojennej. Wskaźniki zaś innych przemysłów pozostają znacznie w tyle, w szczególności dotyczy to górnictwa i przemysłu spożywczego.

Szybki rozwój produkcji przemysłu dóbr inwestycyjnych jest najlepszym sprawdzianem, w jakim kierunku zdąża gospodarka zachodnio-niemiecka podporządkowana celom polityki amerykańskiej. Gospodarka ta, której strukturę miał zmienić na pokojową przewidziany umowami poczdamskimi demontaż i ustalony następnie marcowy plan przemysłowy, w zasadniczych swych liniach strukturalnych nie doznała głębszych przeobrażeń. Nadal dominujące znaczenie w produkcji przemysłowej ma wytwórczość węgla, stali i dóbr inwestycyjnych, nadal decydującą rolę odgrywa wielki kapitał monopolistyczny. Zmienił się natomiast znacznie stopień zależności gospodarki zachodnio-niemieckiej od kapitału zagranicznego i od koniunktury światowej rynku kapitalistycznego.

Zależność gospodarki niemieckiej od kapitału międzynarodowego określa z jednej strony udział tego kapitału w przedsiębiorstwach zachodnio-niemieckich, z drugiej wysokość sum, jakie Niemcy zachodnie uznały za swe zobowiązania wobec zagranicy. E. Wurga<sup>18</sup> podaje za J. Baumanna<sup>19</sup> tabelę obrazującą rozmiary kapitału tych przedsiębiorstw niemieckich, które znajdują się we władzy kapitału zagranicznego:

cały kapitał	w tym					
w mil. mk	USA	Anglia	Francja	Holandia	Szwajcaria	Belgia
5.170	1.900	850	400	800	800	250

„Łącznie z takimi przedsiębiorstwami — pisze Wurga — jak I. G. Farbenindustrie, Vereinigte Stahlwerke itd., które kontrolowane są przez monopole amerykańskie za pośrednictwem administracji okupacyjnej, kapitał zagra-

<sup>17</sup> Statistisches Jahrbuch für die Deutsche Bundesrepublik. J. 1954.

<sup>18</sup> E. Wurga, o. c. s. 224 i 225.

<sup>19</sup> J. Baumann, Atlantikpakt der Konzerne. Berlin 1952, s. 16.

niczny panuje nad przedsiębiorstwami niemieckimi o kapitale w wysokości 7,6 miliardów marek, tj. posiada wpływ decydujący“.

Różniary zachodnio-niemieckich zobowiązań finansowych wobec zagranicy zostały ustalone na konferencji w sprawie długów niemieckich, odbytej w Londynie w lutym 1953 r. Wysokość niemieckiego długu ustalono łącznie na kwotę 30.350 mil. DM, przy czym uzgodniono sposób i warunki spłaty tych zobowiązań, przewidując roczny transfer w kwocie do 1.535 mil. DM.

Utrwalenie pozycji i stanu posiadania kapitału międzynarodowego w Niemczech zachodnich wymagało stworzenia warunków, w których kapitał ten ma nie tylko decydujący głos w sprawach ekonomicznych i politycznych, lecz może również przekazywać według swej woli za granicę zyski osiągane w Niemczech. Jakkolwiek w ostatnim czasie właśnie z tzw. sfer gospodarczych w Niemczech odzywają się coraz silniejsze głosy za wprowadzeniem swobodnej wymiennalności marki na inne waluty, Niemcy zachodnie prowadzą jeszcze nadal kontrolowaną gospodarkę dewizową. Mimo to znaczny rozwój obrotów handlu zagranicznego w ostatnich latach pozwala w praktyce na swobodne odpływanie za granicę zysków międzynarodowego kapitału.

Obroty handlu zagranicznego Niemiec zachodnich obrazuje poniższe zestawienie sporządzone na podstawie danych oficjalnych statystyk zachodnio-niemieckich:

Obroty handlu zagranicznego Niemiec zachodnich w mrd. Rm. (Dm.)

rok	przywóz	wywóz	saldo
1936	2,8	3,4	+ 0,544
1949	8,7	6,1	- 2,6
1950	12,9	11,4	- 1,5
1951	16,6	18,4	+ 1,8
1952	18,8	21,8	+ 3,0
1953	19,3	23,2	+ 3,9
1954 I—III	16,2	19,5	+ 3,3

Datujące od r. 1951 znaczne dodatnie saldo handlu zagranicznego przy równoczesnym wzroście wolumenu i wartości tych obrotów wyraża tendencję coraz silniejszego wiązania gospodarki Niemiec zachodnich z gospodarką pozostałego obszaru kapitalistycznego. Charakterystyczny jest przy tym po wojnie zanik obrotów z krajami rynku socjalistycznego. Wynika to niedwuznacznie z poniższego zestawienia udziału poszczególnych kierunków handlowych w zachodnio-niemieckim eksporcie w latach 1938 (całe Niemcy) oraz w r. 1948 i 1951, obliczonego według danych sprawozdania Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ w Genewie<sup>20</sup>.

Z całości eksportu Niemiec zachodnich (w r. 1938 z całych Niemiec) przypadało na wywóz na rynki:

	1938	1948	1951
kapitalistyczny	85,0%	98,8%	98,1%
socjalistyczny	15,0%	1,2%	1,9%
(ZSRR, Chiny, Polska, Czechosłowacja, Bułgaria, Węgry i Rumunia)			

<sup>20</sup> Economic Survey of Europe since the war. Geneva 1953 s. 300—315.

w ramach rynku kapitalistycznego

eksportowały Niemcy do:

krajów Europy zachodniej

62,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub> 87,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub> 64,7<sup>0</sup>/<sub>0</sub>

krajów zamorskich

22,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub> 11,0<sup>0</sup>/<sub>0</sub> 33,4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>

w tym:

do krajów strefy dolarowej

5,7<sup>0</sup>/<sub>0</sub> 4,7<sup>0</sup>/<sub>0</sub> 10,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>

do USA

2,7<sup>0</sup>/<sub>0</sub> 4,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub> 7,0<sup>0</sup>/<sub>0</sub>

do krajów strefy szterlingowej

4,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub> 2,1<sup>0</sup>/<sub>0</sub> 5,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>

do Argentyny, Brazylii, Urugwaju, Peru i Chile

7,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub> 0,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub> 7,4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>

Eksport Niemiec zachodnich, jak wynika z powyższego zestawienia, koncentruje się po wojnie niemal wyłącznie na krajach rynku kapitalistycznego. W r. 1948 jest on przy tym kierowany w przeważającej mierze na rynki europejskie, w r. 1951 odzyskuje na ogół dawne swe rynki zbytu w krajach zamorskich, zwiększając w szczególności wywóz do krajów strefy dolarowej. Rozwój tego kierunku eksportu jest niezwykle znamieny dla oceny stopnia związania Niemiec zachodnich ze strefą wpływów kapitału amerykańskiego.

Bardzo ciekawe światło na pozycję Niemiec zachodnich na światowym rynku kapitalistycznym rzuca analiza danych o strukturze towarowej eksportu zachodnio-niemieckiego. Przytoczone liczby stosunkowe o udziale poszczególnych grup towarowych w eksporcie, obliczone zostały również według danych zawartych w sprawozdaniu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

W całości eksportu Niemiec zachodnich (w r. 1938 całych Niemiec) udział wartości poszczególnych grup towarowych był następujący:

1. artykuły żywnościowe, napoje i tytoń	1,1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	2,5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	3,4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
2. surowce	18,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	55,2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	15,3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
3. metale i wyroby metalowe	19,4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	11,8 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	30,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
4. maszyny	17,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	6,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	18,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
5. samochody osobowe	1,2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	0,7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	2,5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
6. inne środki transportowe	5,6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	1,4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	4,4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
7. chemikalia	14,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	7,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	14,4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
8. tekstylia	11,6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	10,3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	4,7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
9. inne wyroby przemysłowe	10,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	4,2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	7,3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
10. różne	0,3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	0,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	—
razem	100,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	100,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	100,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>

Zestawienie powyższe wykazuje, że eksport Niemiec zachodnich, będący w r. 1948 typowym przykładem eksportu z kraju półkolonialnego (55,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wywozu stanowiły surowce), w miarę odbudowy na nowo gospodarki o charakterze ekspansywnym i postępującej militaryzacji życia gospodarczego, powrócił w swej strukturze towarowej nie tylko do przedwojennego stanu z r. 1938, lecz jeszcze w tym kierunku pogłębił swój charakter. Zsumowanie grup towarowych 3, 4, 5, 6 i 7, jako mających typowy charakter produktów przemysłu nastawionego na zaspokajanie potrzeb wojennych i pozostałych grup 2, 8 i 9, jako grup towarów o charakterze pokojowym, wykazuje, że w strukturze eksportowej nastąpiło wyraźne zmniejszenie się z 40,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w r. 1938 do 27,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w r. 1951 udziału towarów produkcji pokojowej, na rzecz produktów przemysłu o charakterze ekspansywnym i militarnym, których udział wzrósł odpowiednio w eksporcie z 58,1<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w r. 1938 do 69,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w r. 1951.

Dokonany powyżej przegląd niektórych faktów i danych statystycznych odnoszących się do gospodarki zachodnio-niemieckiej pozwala wysnuć następujące wnioski:



1. Gospodarka Niemiec zachodnich nie służy interesom narodu niemieckiego i jego klas pracujących, gdyż oparta jest na ustroju wyzyskującym te masy i zmierza do utrwalenia pozycji wielkich kapitalistów i monopolistów, jako zaufanych pełnomocników polityki amerykańskiego imperializmu.

2. Struktura gospodarki zachodnio-niemieckiej odbiega coraz bardziej od struktury gospodarki pokojowej i nawraca do dawnego militarystycznego układu, tym samym stając się narzędziem przyszłej agresji.

3. Umocnienie pozycji kapitału zagranicznego w gospodarce zachodnio-niemieckiej po drugiej wojnie światowej stanowi trwały czynnik ograniczający swobodę i pogłębiający wyzysk ekonomiczny Niemiec, który wywołuje wzrost dążeń wyzwoleniczych w szerokich masach ludności.

4. Koniunktura ekonomiczna Niemiec zachodnich, jako typowa koniunktura inwestycyjno-zbrojeniowa, jest zjawiskiem przejściowym i w przyszłości ustąpi miejsca objawom kryzysu gospodarczego charakterystycznego dla świata kapitalistycznego.

5. Obecny kierunek rozwoju gospodarki zachodnio-niemieckiej przyczynia się do pogłębienia ogólnego światowego kryzysu kapitalizmu, gdyż odbudowa na nowo ekspansywnego potencjału przemysłowego stwarza z Niemiec zachodnich dodatkowy czynnik przyszłej nadprodukcji.

6. Już obecnie szereg państw kapitalistycznych odczuwa niekorzystnie zachodnio-niemiecką ekspansję ekonomiczną; dla nich szczególnie groźnym objawem jest ogromny wzrost niemieckiego eksportu i dlatego skłonne są one widzieć w stworzeniu armii zachodnio-niemieckiej znaczne obciążenie gospodarki Niemieckiej Republiki Związkowej, a tym samym czynnik zmniejszający niemiecką konkurencję na rynku światowym kapitalizmu.

## V

Zanim w dalszej części rozważań przejdziemy do omówienia problemów ekonomicznych zjednoczenia Niemiec w obecnej sytuacji, wydaje się rzeczą celową zatrzymanie się na chwilę przy niektórych argumentach propagandy rewizjonistycznej, którymi szermuje ona od pierwszych lat powojennych domagając się rewizji granic niemieckich.

Cztery były zasadnicze tezy tej propagandy:

1. że Niemcy w wyniku postanowień poczdamskich są przeludnione,
2. że Niemcy w nowych granicach nie będą mogły się wyżywić,
3. że Niemcy nie będą w stanie uzyskać ze swej produkcji dostatecznego dochodu społecznego dla utrzymania odpowiedniej stopy życiowej,
4. że Niemcy, przeludnione, nieodżywione i wynędzniałe, stanowić będą kocioł pod wysokim ciśnieniem, którego eksplozja zagrażać będzie pokojowi świata.

Prace szeregu polskich badaczy<sup>21</sup> sformułowały wyczerpującą kontrargumentację dla tych tez rewizjonistycznych. Na tym miejscu wystarczy

<sup>21</sup> Wymienić tu należy m. in. następujące prace: B. Sroeki, *Nowa Polska i nowe Niemcy*, Wyd. Instytutu Bałtyckiego Gdańsk—Bydgoszcz—Szczecin 1947; J. Kolipiński, *Granica pokoju*, Poznań 1948, oraz studia i artykuły zamieszczone w *Przeglądzie Zachodnim* pióra: J. Kolipińskiego, E. Kaczmarka, S. Waszaka i in.

przypomnienie polskiego stanowiska i skonfrontowanie go z rzeczywistym rozwojem stosunków w ostatnich latach.

Teza o przeludnieniu Niemiec oparta była na założeniu, że zwiększenie przeciętnej gęstości zaludnienia w Niemczech powodować będzie trwałe ujemne skutki społeczne i ekonomiczne, takie, jak masowe bezrobocie i wszystkie jego ujemne następstwa. Kontrargumentacja polska wykazywała, że niemiecki rynek pracy wskutek zmian struktury demograficznej spowodowanych przez wojny nie będzie obciążony nadmierną liczbą rąk roboczych i że w latach najbliższych ludność niemiecka nie będzie wykazywała tendencji do powiększania się, lecz po krótkim okresie 10—15 lat od zakończenia wojny rozpocznie się powolny spadek liczby zdolnych do pracy i przejściowo ogólnej liczebności narodu niemieckiego, wskutek zmniejszania się naturalnej liczby urodzin i nieproporcjonalnego, lecz naturalnego zwiększania się liczby zgonów.

Fakt utrzymywania się znacznego bezrobocia w Niemczech zachodnich nie zaprzecza słuszności polskiej argumentacji, gdyż przyczyna tego bezrobocia jest natury ustrojowej i wynika z charakteru panującego tam ustroju gospodarki kapitalistycznej. Najlepszym dowodem na to jest, że w warunkach analogicznego wzrostu gęstości zaludnienia bezrobocie na obszarze NRD jest zjawiskiem nieznanym, natomiast w zachodnim Berlinie, rządzącym się również ustrojem gospodarki kapitalistycznej, pomimo znacznego spadku gęstości zaludnienia, w porównaniu z okresem przedwojennym, bezrobocie ma rzeczywiście charakter masowy. Zarówno w NRD, jak i w Niemczech zachodnich liczba zatrudnionych w ostatnich latach poważnie wzrosła dzięki pojawianiu się na rynku pracy nowych, stosunkowo licznych roczników. Najbliższe lata przyniosą zmniejszenie tego dopływu sił młodych, gdyż dorastać będą i wchodzić w życie znacznie słabsze liczebnie roczniki najstarsze wojenne i powojenne. Łącznie z przekraczaniem przez liczne roczniki najstarsze granicy wieku pełnej zdolności do pracy, może to spowodować specyficzny brak rąk do pracy w całych Niemczech — jako zjawisko o charakterze masowym — już w najbliższych latach.

Przyrost naturalny Niemiec zachodnich spada w ostatnich latach. W r. 1949 wynosił 6,6‰, w r. 1951 = 5,5‰, a w roku 1953 już tylko 4,5‰. Jest to skutek wzrastającej śmiertelności roczników najstarszych, przy utrzymywaniu się na dość ustabilizowanym, choć niskim poziomie, liczby urodzin. Potwierdza to przewidywania prof. S. Waszaka, że „około 1955 r. przyrost naturalny, wyrażony w surowej stopie na 1000 mieszkańców, zbliży się do zera, jeżeli nie przerodzi się w ubytek naturalny, ze względu na możliwość wzrostu absolutnej liczby zgonów oraz spadku globalnej liczby urodzin”<sup>22</sup>.

Tak więc faktyczny rozwój sytuacji w dziedzinie ludnościowej Niemiec przesądził sprawę na rzecz polskiej kontrargumentacji. Niemcy powojenne nie są i nie będą przeludnione ani bezwzględnie, ani względnie, tzn. w stosunku do posiadanych możliwości wytwórczych.

Teza o niemożności wyżywienia się Niemiec w obecnych granicach opierała się na założeniu, że samowystarczalność żywnościowa jest konieczna. Teza ta była niesłuszna w samym już założeniu, gdyż samowystarczalność w produkcji

<sup>22</sup> Stanisław Waszak, *Niemieckie siły wytwórcze, Przegląd Zachodni 1952, nr 7/8, s. 572.*

wszelkich środków wyżywienia jest z punktu widzenia gospodarki pokojowej absurdem ekonomicznym. Polska kontrargumentacja, poza wykazywaniem zasadniczej absurdalności tego założenia, stwierdziła istnienie znacznych możliwości w dziedzinie podniesienia produkcji rolnej w Niemczech oraz wskazywała możliwość pokrywania popytu na towary w drodze powiązań importowych w pokojowej wymianie handlowej, tak, aby wyżywienie w Niemczech utrzymywało się na odpowiednim poziomie.

Rozwój produkcji rolnej w obu częściach Niemiec dowiódł, że znaczne podniesienie produkcji rolnej ponad poziom przedwojenny było zupełnie możliwe. W NRD zbiory zbóż wzrosły w r. 1951 w porównaniu z latami 1934/38 o 28%. Sytuację żywnościową w Niemczech zachodnich tak określił reakcyjny uczoney Fritz Alten<sup>23</sup>: „Po wojnie produkcja środków żywnościowych na głowę ludności spadła silniej wskutek zwiększenia się liczby ludności niż produkcja w ogóle i również obecnie nie osiągnęła stanu pokojowego. W latach 1935/8 na jednego mieszkańca przypadało przeciętnie 10 kwintali jednostek wartości zbożowej, w 1947/8 tylko 5, a dzisiaj wypada 8,8, tzn. że pomimo największych wysiłków naszego rolnictwa pod względem samowystarczalności pozostajemy jeszcze o 12% poniżej stanu przedwojennego“.

Stwierdzić należy, że poziom spożycia artykułów żywnościowych powrócił niemal do stanu przedwojennego. I tak w r. 1952/53 w Niemczech zachodnich przeciętne spożycie artykułów żywnościowych na głowę ludności wykazywało zmniejszenie spożycia mięsa z 52,8 do 41,0 kg rocznie i masła z 8,1 do 6,1 kg rocznie. Poważny wzrost wykazało natomiast spożycie owoców krajowych z 36,3 kg na 58,4 kg i południowych z 5,7 na 11 kg rocznie w porównaniu z okresem przedwojennym. W spożyciu pozostałych artykułów nie zaznaczyły się poważniejsze zmiany. Z zamieszczonego wyżej zestawienia cen artykułów spożywczych pierwszej potrzeby w NRD i Niemczech zachodnich wynika, że ludność Niemiec wschodnich może nabyć za swe zarobki znacznie większą ilość artykułów spożywczych niż mieszkańcy zachodu. Ta obecna struktura cen odzwierciedla również faktyczne stosunki w dziedzinie wyżywienia ludności NRD.

Rzecz jasna, że wyżywienie Niemiec nie obywa się bez importu z zagranicy. Dotyczy to zarówno NRD, jak i Niemiec zachodnich. Podczas jednak gdy wymiana handlowa w ramach światowego rynku socjalizmu umożliwia odpowiednie zaopatrzenie się Niemiec wschodnich w warunkach współpracy gospodarczej i stabilizacji cen, import żywności do Niemiec zachodnich odczuwany jest przez reakcyjnych uczonych w rodzaju Altena jako zagrożenie interesów gospodarczych. Píše on w cytowanej rozprawce<sup>24</sup>: „Kaźde pogorszenie się sytuacji politycznej świata, kaźdy poważniejszy nieurodzaj w krajach zamorskich spycha nas w stan kryzysu zaopatrzenia, który wprawdzie nie wywołuje natychmiastowego głodu, ale wobec spekulacyjnego charakteru handlu światowego bardzo drogo nas kosztuje i powstrzymuje rzeczywistą poprawę oraz uzdrowienie naszej gospodarki narodowej. Dlatego też

<sup>23</sup> Fritz Alten, Die westdeutsche Nahrungsmittelproduktion in Abhängigkeit von der Weltnahrungswirtschaft, Schriften der Forschungshilfe, Göttinger Verlagsanstalt, 1953, s. 9.

<sup>24</sup> O. c. s. 34.

żaden inny cel polityczny nie powinien zaprzętać niemieckich polityków, jak tylko zdobycie na nowo niemieckiego wschodu“.

Nie ulega wątpliwości, że znacznie prostszym i tańszym od wojennego „zdobywania na nowo niemieckiego wschodu“ sposobem uniknięcia konieczności importu żywności do Niemiec zachodnich po cenach spekulacyjnych byłoby nawiązanie pokojowych stosunków handlowych z krajami światowego rynku socjalizmu. Nawet jednak w warunkach obecnych dochody z eksportu zachodnio-niemieckiego pozwalają na całkowite pokrycie importu środków żywnościowych z utrzymaniem wysokiego dodatniego salda. Nie ulega przy tym wątpliwości, że rolnictwo niemieckie ma jeszcze znaczne możliwości dalszego zwiększenia własnej produkcji, i to zarówno na obszarze NRD, jak i w strefach zachodnich.

W sumie można stwierdzić, że sytuacja żywnościowa Niemiec dzięki poważnemu zwiększeniu produkcji własnej rolnictwa umożliwia zaopatrzenie ludności w żywność na wysokim poziomie, przy niewielkim przesunięciu z konsumpcji produktów hodowlanych (mięso, masło) na rzecz owoców i tłuszczów pochodzenia roślinnego. To wysokie, całkowicie wystarczające zaopatrzenie żywnościowe Niemiec osiągnęło jest przy nieznacznie tylko wyższym niż przed wojną imporcie żywności, przy czym dalszy przewidywany rozwój produkcji rolnej, zupełnie możliwy i osiągalny już w najbliższej przyszłości, pozwoli na znaczne zmniejszenie tego importu.

Trzecia teza, o niemożności uzyskania wystarczającego dochodu z własnej produkcji dla utrzymania odpowiedniej stopy życiowej, wynikała w znacznej mierze z tego, że rewizjoniści niemieccy przyjmowali wskaźniki planu przemysłowego dla Niemiec z dnia 26 marca 1946 r. ogłoszonego przez Sojuszniczą Komisję Kontrolną jako bezwzględne i stałe wytyczne. Celem tego planu było m. in. dopasowanie rozwoju niemieckiej gospodarki do punktu 15 b. uchwał poczdamskich, przewidującego utrzymanie w Niemczech „przeciętnej stopy życiowej na poziomie nie przewyższającym poziomu przeciętnej stopy życiowej w krajach europejskich“<sup>25</sup>. To postanowienie uchwał poczdamskich jest jednym z tych, do których odnosi się stwierdzenie wicepremiera Mołotowa, że „nie chodzi o te czy inne paragrafy tych układów (w Jałcie i Poczdamie), wiele spośród nich nikomu nie są już potrzebne, albowiem wydarzenia od dawna już je wyprzedziły. Jednak problemu zasadniczego, tak jak był on postawiony w tych bardzo doniosłych porozumieniach międzynarodowych, problemu przywrócenia jedności Niemiec, jako rzeczywiście miłującego pokój i demokratycznego państwa, nie wolno skreślić z porządku dziennego, o ile drogie są nam interesy pokoju i wolności narodów Europy“<sup>26</sup>.

Rzeczywisty rozwój dochodu narodowego w Niemczech wykazał, że pomimo niezrealizowania jedności gospodarczej Niemiec faktyczny rozwój produkcji pozwolił na osiągnięcie w obu częściach kraju dochodu zapewniającego wysoką stopę życiową. Przeciętny dochód narodowy na jednego mieszkańca wynosił w NRD w r. 1951 około 2.400 DM, a w NRZ 2.200 DM. W roku 1936, wg cen

<sup>25</sup> Zbiór dokumentów o. c. s. 17.

<sup>26</sup> W. M. Mołotow, Referat o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej rządu ZSRR, wygłoszony na Sesji Rady Najwyższej ZSRR w dn. 8 lutego 1955, cyt. wg Trybuny Ludu z 10. 2. 1955, wyd. H, nr 39.

z r. 1928, przeciętny dochód wynosił w całych Niemczech na jednego mieszkańca 1.173 Rm. Można przyjąć, uwzględniając zmiany struktury cen i wartości pieniądza, że obecny przeciętny dochód społeczny przypadający na mieszkańca Niemiec odpowiada w przybliżeniu dochodowi przedwojnemu. Różnica w nominalnym dochodzie na korzyść obszaru NRD nie wyraża w pełni rzeczywistego stanu stosunków, ponieważ podczas gdy dochód narodowy w Niemczech wschodnich jest w całości zużywany na pokrycie potrzeb bytowych i rozwojowych gospodarki, będącej w przeważającej mierze gospodarką uspołecznioną, w Niemczech zachodnich znaczna część dochodu narodowego nie jest obracana na potrzeby ludności niemieckiej, lecz służy do pokrywania zysków i procentów od lokat kapitału zagranicznego i wysokich kosztów okupacyjnych.

Jeśli gospodarka Niemiec podzielonych umożliwiła już w r. 1951 osiągnięcie wysokiego dochodu narodowego, to zjednoczenie Niemiec jako państwa rzeczywicie miłującego pokój i demokratycznego, pozwoliłoby na dalsze znaczne powiększenie tego dochodu.

Argumentacja polska, przeciwstawiająca się nazbyt szybkiej odbudowie potencjału ekonomicznego Niemiec, wychodziła z założenia, że odbudowa Niemiec nie powinna w żadnym razie wyprzedzać odbudowy ekonomicznej krajów poszkodowanych przez agresję hitlerowską. Rozwój ekonomiczny Europy po drugiej wojnie wykazał, że dzięki nowemu ustrojowi najbardziej poszkodowane przez agresję hitlerowską kraje Europy wschodniej zdołały szybciej odbudować swą gospodarkę ze zniszczeń wojennych i rozwinąć ją następnie planowo, aniżeli kraje Europy zachodniej i Niemcy. Stwarza to atmosferę, w której pokojowy i demokratyczny rozwój gospodarki niemieckiej nie wywołuje sprzeciwów, lecz nawet leży w interesie wzajemnego rozwoju stosunków ekonomicznych.

Faktyczny rozwój ekonomiczny po wojnie wykazał całkowitą bezpodstawność trzech pierwszych tez rewizjonistycznych propagandy zachodnio-niemieckiej. Stąd też i czwarta, wynikowa teza powinna była upaść sama przez się. Jeżeli tak się nie stało, jeśli Niemcy zachodnie stają się jednym z ważniejszych elementów przygotowań do nowej wojny, to przyczyny tego nie należy szukać ani w postanowieniach poczdamskich, ani w ekonomicznych następstwach tych postanowień, lecz w świadomie prowadzonej przez niektóre polityczne koła amerykańskie i zachodnie, polityce przygotowywania trzeciej wojny światowej wymierzonej przeciw Związkowi Radzieckiemu i całemu obczowi socjalizmu i pokoju. Polityce tej służy rewizjonizm zachodnio-niemiecki, tej polityce podporządkowana jest walka z koncepcją zjednoczenia Niemiec, tę politykę ma realizować odbudowana armia zachodnio-niemiecka, pod dowództwem dawnych hitlerowskich generałów i w sposób zgodny z pruską i hitlerowską tradycją.

Polityka prowadzona przez Stany Zjednoczone „z pozycji siły“ sprzeczna jest z interesami całego narodu niemieckiego. Dlatego też przeciw tej polityce prowadzona jest ostra walka przez uświadomioną część zachodnio-niemieckiego społeczeństwa i masy pracujące. Walka ta ma na celu w pierwszym rzędzie umożliwienie pokojowego zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych. Od wyniku tej walki zależeć będzie w znacznym stopniu, czy zjednoczone Niemcy staną się elementem rzeczywicie pokojowego układu europejskiego.

## VI

Warunkiem politycznym zjednoczenia Niemiec jest porzucenie polityki uzbrajania Niemiec zachodnich i realizacja zasady pokojowego współistnienia świata kapitalistycznego i socjalistycznego. Forma politycznego zjednoczenia na zasadach demokratycznych zakłada dokonanie w całych Niemczech powszechnych wyborów na podstawie wspólnej ordynacji wyborczej i pod międzynarodową kontrolą. Rzeczą wybranych w ten sposób przedstawicieli ludności będą dalsze czynności polityczne, zmierzające do realizacji zjednoczenia obu części kraju w jeden organizm państwowy i zawarcia traktatu pokojowego.

Nie ulega wątpliwości, że realizacja pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec postawi przed narodem niemieckim bardzo ważne i skomplikowane zadania polityczne i ekonomiczne. Jednym z nich będzie znalezienie właściwej formy ustrojowej dla scalenia w jeden, sprawnie funkcjonujący system ekonomiczny różnych form własności środków produkcji i ich społecznego użytkowania. Występowanie w NRD obok sektora gospodarki społecznie poważnego zakresu gospodarki kapitalistycznej w przemyśle, handlu i rolnictwie pozwala oczekiwać, że w ramach zjednoczonych Niemiec będzie możliwe znalezienie takich form współistnienia i współpracy tych sektorów, które zapewnią zdrowy i pokojowy rozwój ekonomiczny kraju. Wysuwana stale przez ZSRR zasada, że każdy naród musi sam zdecydować o tym, jakim ustrojem pragnie się rządzić, odnosi się niewątpliwie również do Niemiec. Jedyne zastrzeżenie dotyczy tego, aby Niemcy zjednoczyły się pokojowo i na zasadzie demokratycznej.

Nie przesądzając sprawy form ustroju społeczno-gospodarczego zjednoczonych Niemiec można stwierdzić, że pokojowe to zjednoczenie przyniesie społeczeństwu bardzo poważne korzyści ekonomiczne. Pierwszą z nich będzie zniesienie kosztów okupacyjnych, które po obustronnym wycofaniu wojsk okupacyjnych nie będą już występowały. Koszt utrzymania narodowych niemieckich sił obronnych będzie niewątpliwie znacznie niższy od obecnych kosztów okupacyjnych płaconych mocarstwom zachodnim. Drugą wielką korzyścią będzie możliwość znacznego zwiększenia obrotów handlowych z zagranicą i rozszerzenia ich na oba światowe rynki ekonomiczne. Niezmierne korzyści przyniesie następnie możliwość nieskrępowanej wymiany wewnątrz-krajowej i rozwijania gospodarki w oparciu o siły wytwórcze całego kraju. Największe jednak korzyści zapewni narodowi niemieckiemu stabilizacja gospodarki pokojowej, odrzucenie kosztów przygotowań wojennych i groźby potwornych zniszczeń, jakie trzecia wojna musiałaby przynieść w pierwszym rządzie niemieckiemu krajowi i jego ludności. Dopiero zsumowanie tych korzyści daje właściwy obraz perspektyw, jakie przed narodem niemieckim otwiera jego pokojowe i demokratyczne zjednoczenie.

Rzecz jasna, że korzyści zjednoczenia Niemiec nie ograniczą się jednostronnie do korzyści osiąganych przez same Niemcy. Na pokojowym i demokratycznym zjednoczeniu Niemiec skorzystają również wszystkie kraje, zagrożone przez remilitaryzację Niemiec zachodnich, gdyż usunięta zostanie poważna groźba, zakłócająca ich pokojowy rozwój ekonomiczny. Ożywienie zaś całości ekonomiki niemieckiej w następstwie zjednoczenia przyspieszy procesy rozwojowe w krajach sąsiedzkich zarówno kapitalistycznego jak i socjalistycznego rynku światowego.